

István Csapláros

Zarys dziejów Węgierskiego Towarzystwa im. Adama Mickiewicza : (przyczynki do historii węgierskiego polonofilstwa w XX wieku)

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 4, 63-79

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

István Csapláros

ZARYS DZIEJÓW WĘGIERSKIEGO TOWARZYSTWA
IM. ADAMA MICKIEWICZA

/Przyczynki do historii węgierskiego polonofilstwa w XX wieku/

W latach 1929–1948 działało w Budapeszcie Towarzystwo im. Adama Mickiewicza, którego zadaniem było "/.../ kultywowanie i pogłębianie polsko-węgierskich stosunków literackich, historycznych i artystycznych w duchu Adama Mickiewicza". Liczba członków tego Towarzystwa, założonego 20 września 1929 r. była zamknięta i wynosiła 60 osób.

Mijająca właśnie 40 rocznica utworzenia i 20 rocznica ustania działalności Towarzystwa stanowi okazję do wspomnień, zaś odległość historyczna pozwala na rzeczowe i krytyczne omówienie jego dziejów.

Przed założeniem Towarzystwa im. A. Mickiewicza działało już na terenie Węgier wiele organizacji polonofilskich, to też dzieje naszego Towarzystwa staną się bardziej zrozumiałe na tle historii stowarzyszeń innych, że wymienię tylko najważniejsze: Towarzystwo Węgiersko-Polskie, Związek Węgiersko-Polski, Komisja do Obchodu 400 Rocznicy urodzin Stefana Batorego, Stowarzyszenie Polaków zamieszkałych na Węgrzech, Stowarzyszenie Studentów Węgierskich Przyjaciół Polski, Polsko-Węgierskie Koło Harcerzy, Stowarzyszenie Byłych Legionistów Polskich, Sekcja Polsko Węgierskiego Związku Narodowego¹.

O dziejach powstania Towarzystwa im. A. Mickiewicza informuje nas dr János Kertész późniejszy jego sekretarz. Według niego na jednym z posiedzeń Związku Węgiersko-Polskiego w r. 1927 literat i publicysta, Béla Bevilaqua-Borsody wygłosił odczyt na temat intelektualnego życia emigracji polskiej po powstaniu li-

stopadowym w Paryżu. Prelegent tak sugestywnie odtworzył atmosferę kół zgrupowanych wokół Mickiewicza i Chopina, że pod wpływem tej prelekcji generalny sekretarz Związku Leó Ferdinánd Miklósi zaproponował założenie towarzystwa literackiego pod egidą polskiego wieszca.

Przygotowanie statutu Towarzystwa im. A. Mickiewicza, dobór członków i zatwierdzenie statutu przez odpowiednie czynniki trwało około dwóch lat, toteż posiedzenie inauguracyjne odbyło się dopiero we wrześniu 1929 roku w Klubie "Fészek" /Gniazdo/, miejscu spotkań budapeszteńskiego świata artystycznego. Na tym posiedzeniu obecni byli również, poza czynnikami oficjalnymi, polscy historycy przebywający w owym czasie w Budapeszczew gościnie Węgierskiego Towarzystwa Historycznego, z udziałem profesora Adorjána Divékyego, mieszkającego wówczas na stałe w Warszawie.

Już wybór zarządu określał w pewnej mierze profil Towarzystwa. Honorowym prezesem Towarzystwa został arcybiskup Ostrzychowski, Prymas Węgier, Jusztinián Serédi, do zarządu wybrano marszałka parlamentu, barona Gyulę Wlassicsa, ministra Oświaty i Wyznań Religijnych, hr. Kuno Klebelsberga, prezesa Węgierskiej Akademii Nauk, Alberta Berzeviczy'ego oraz konserwatywnego literata, byłego ministra, Gyulę Pekára. Wyżej wymienieni nie brali czynnego udziału w pracach Towarzystwa, były to jedynie funkcje honorowe, wynikające z zajmowanych przez nich wysokich stanowisk.

Rzeczywistym kierownikiem, prezesem Towarzystwa był dr. baron Albert Nyáry /1871-1933/, archeolog i literat, w którego rodzie istniały już stare tradycje polonofilskie. Ojciec jego, heraldyk, baron Albert Nyáry, przyjaciel Kossutha i Garibaldi'ego, często pisał o sprawach polskich², zaś stryj prezesa, Eduard Nyáry, zginął śmiercią bohaterską w powstaniu styczniowym³.

Towarzystwo postawiło sobie za cel podtrzymywanie polsko-węgierskiej duchowej łączności we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego poprzez urządzenie odczytów, przedstawień i uroczystości, umieszczanie tablic pamiątkowych i pomników. W roku 1935 wybrano nowy zarząd. Prezesem honorowym został minister Oświaty i Wyznań Religijnych, profesor historii średniowiecznej Węgier, Bálint Hóman, zaś prezesem w miejsce zmarłego ba-

rona Nyáry'ego - były minister Oświaty i Wyznań Religijnych w latach 1905-6, György Lukács /nie mylić z marksistowskim filozofem/. Stanowisko naczelnego sekretarza powierzono profesorowi i publicyście, Edgárowi Palócziemu, zaś stanowisko sekretarza objął bibliograf i publicysta doktor János Kertész⁴.

Wykaz członków Towarzystwa znajdujący się w mojej dyspozycji pochodzi z roku 1936, a więc z okresu, gdy nastąpiły już znaczne zbliżenia polityczne między Polską a Węgrami. W tym czasie przebywa w Polsce /w maju 1930 r./ minister oświaty, Klebelsberg, przygotowując teren do zawarcia umowy kulturalnej i do założenia instytutów w Warszawie i w Budapeszcie⁵, na te również lata przypada odsłonięcie polskich pomników i tablic pamiątkowych na terenie Węgier, obchody rocznic polskich /powstanie listopadowe, 400 rocznicy urodzin St. Batorego itp./. W październiku 1934 r. wizyta premiera Gumbösa w Warszawie przyczynia się do zacieśnienia kontaktów politycznych, w rok później podpisano umowę kulturalną polsko-węgierską, w listopadzie 1935 r. otwarto Instytut Węgierski w Pałacu Staszica, a w roku następnym ukazuje się bogato ilustrowane, obszerne wydawnictwo pt. "Polska i Węgry". Stosownie do rozwoju tych kontaktów został zreorganizowany w 1935 r. nowy zarząd Towarzystwa. Prezesem Towarzystwa - jak to już wspomnieliśmy poprzednio - został były minister György Lukács. Wśród vice-prezesów znajdujemy pułkownika Kamila Aggházyego, ongiś założyciela Muzeum Wojska Węgierskiego, znanego artystę malarza Istvána Csóka, rzeźbiarza Ferenca Sidló, reprezentanta życia muzycznego, reżysera i późniejszego dyrektora Opery, László Márkusa; z historyków, zajmujących się dziejami Polski, należy wymienić Imre Lukinicha i Endre Veressa oraz już dziś zapomnianego poetę Móra Petriego i pisarza Jánosa Sziklayego. Poseł do parlamentu Endre Bajcsy-Zsilinszky reprezentował politykę. W dalszym ciągu widzimy architekta, badacza stosunków polsko-węgierskich w architekturze renesansowej, Jenő Lechnera oraz polskiego legionistę z pierwszej wojny światowej, z zawodu kupca - mecenasa sztuki i literatury Leó Ferdinánda Miklósięgo.

Najmocniejszą jednak stroną Towarzystwa stanowili uczeni: profesor Uniwersytetu Budapeszteńskiego, członek PAU, językoznawca, János Melich, profesor Uniwersytetu, redaktor czasopisma "Századok", viceprezes Węgierskiego Tow. Historycznego, Sándor

Domanovszky, docent Uniwersytetu Budapeszteńskiego, István Knieszsa, przewodniczący Komisji Archeologicznej WAN, Bálint Kuzsinszky, profesor historii, Henrik Marczali, kurator okręgu, historyk literatury, Jenő Pintér, archeolog i publicysta, Géza Supka, historyk i publicysta, Béla Bevilaqua-Borsody. Prawo międzynarodowe reprezentował profesor Ferenc Faluhelyi. Z pewnością nie przypadkowo znaleźli się również w szeregu członków Towarzystwa eksperci bratnich narodów ugrofińskich, a mianowicie: tłumacz literatury fińskiej i estońskiej, Aladár Bán, profesor prawa, specjalista od spraw estońskich, István Csekey oraz folklorysta i tłumacz "Kalevali", Béla Vikár. Nie widzimy natomiast w Zarządzie Towarzystwa ani jednego reprezentanta pisarzy i poetów należących do czołówki ówczesnej literatury węgierskiej. Członkowie Towarzystwa, literaci: Vilma Mányoki, László Nógrádi, István Szatmáry, Éva Ádám, István Hávas /ten ostatni był generalnym sekretarzem Tow. im. Petőfięgo/; Gőrgy Lőrinczy i inni nie należeli do tej grupy, mieli jedynie tę zasługę, że pisali utwory o tematyce polskiej. Dziś są to już nazwiska przeważnie zapomniane, bądź też skompromitowane na skutek rewizjonistycznej postawy. Wybitniejszą jednostką był jedynie Jenő Mohácsi, tłumacz literatury węgierskiej na język niemiecki.

Zarząd, pragnąc widocznie spopularyzować działalność Towarzystwa, wybrał na członka Gyulę Somogyvariego, prawnicowego pisarza, dyrektora programowego Radia Węgierskiego oraz kierownika sekcji literackiej tegoż radia, László Cs. Szabó /obecnie na emigracji/, naczelnego redaktora burżuazyjno-liberalnej gazety "Ujság", literata Tamása Kóborora oraz redaktora klerykalnej i szowinistycznej gazety "Új Nemzedék", literata Imre Balssa. Wśród zwyczajnych członków Towarzystwa widzimy jeszcze słynnego skrzypka, Jenő Hubayego, rzeźbiarza Jánosa Istóka /twórcę pomnika J. Bema nad brzegiem Dunaju w Budapeszcie/ oraz rzeźbiarza Pála Pátzalego. Artystów scenicznych reprezentowali Oszkár Ascher i Sándor Garamszegi. Członkiem Towarzystwa był również zakonnik, profesor József Nagysolymosi, autor pierwszej historii literatury polskiej w języku węgierskim⁶. Do Towarzystwa należało jeszcze kilkanaście osób, których funkcji społeczno-kulturalnych w Towarzystwie nie udało się ustalić⁷.

Należy przypuszczać, iż, nie licząc zmian na kierowniczych stanowiskach, zasadniczy pion Towarzystwa powstał już w pierwszych latach jego istnienia. Trzeba dodać, że decydującą prze-

wagę stanowiły tu elementy konserwatywne i prorządowe, lewica społeczna znalazła się w mniejszości. Proporcje te ulegną poprawie w kierunku polityki frontu ludowego dopiero w czasie drugiej wojny światowej i w pierwszych latach po niej.

I. Prace Towarzystwa w latach 1929 - 1939

Obecny zarys nie zamierza w tak szczupłych ramach zrelacjonować wyczerpująco dziejów Towarzystwa, może jednakże ustalić pewne punkty ciężkości, z których pierwszy stanowi problem, w jaki sposób i w jakiej mierze organizacja ta służyła kultowi Mickiewicza na Węgrzech⁸. Generalny sekretarz, Edgár Palóczy, z okazji 80 rocznicy zgonu poety, wygłosił w dniu 20 listopada 1935 r. w Budapeszcie odczyt: "Pamięci Mickiewicza". Był on również autorem pierwszego eseju omawiającego kult Mickiewicza na Węgrzech do chwili założenia Towarzystwa⁹. Edgár Palóczy wygłosił także pogadankę o Mickiewiczu w Radio Węgierskim dnia 27 lipca 1937 r.¹⁰. Stocznierzasta rocznica urodzin poety spotęgowała manifestacje związane z polskim wieszczem. 13 lutego 1938 r. poeta Elemér Dsida wygłosił odczyt w Győr pt.: "Adam Mickiewicz w duszy polskiej", 16 października tegoż roku Palóczy mówił w Kiskunfélegyháza o "Poezji Mickiewicza", 6 listopada 1938 r. Towarzystwo wystąpiło w Debrecenie, gdzie János Kertész wygłosił prelekcję na temat: "Umiłowanie wolności przez Mickiewicza", a 14 grudnia, na posiedzeniu stołecznym Towarzystwa, wiceprezes János Sziklay przedstawił fragmenty przekładu "Pana Tadeusza". 26 lutego 1939 r. członkowie Towarzystwa udali się do Koszyc, gdzie prezes György Lukács wygłosił odczyt: "Petőfi i Mickiewicz"¹¹. Jak widać z powyższego Towarzystwo działało nie tylko na terenie stolicy Węgier, lecz ogarniało także swoją działalnością ważniejsze prowincjonalne miasta.

Wiemy też, że w roku 1937 Towarzystwo ubiegało się w magistracie stołecznego miasta Budapesztu o nazwanie jednej z ulic imieniem Mickiewicza¹².

W pierwszym okresie istnienia Towarzystwa uruchomiono serijne wydawnictwo p.n. "Biblioteka Węgiersko-Polska" pod redakcją Edgára Palóczego. W serii tej ukazywały się na ogół prace jednoarkuszowe, przeważnie teksty ciekawszych odczytów wygłoszonych uprzednio przez członków Towarzystwa. Do 1936 r. uka-

zało się pięć zeszytów: 1/ Edgár Palóczy: "Książę Mieczysław Woroniecki-Korybut", 2/ Jáno Kertész: "Hungaria et Polonia. Bibliografia stosunków polsko-węgierskich", 3/ Edgár Palóczy: "Królowie polscy na Węgrzech", 4/ Ferenc Olay: "Polsko-węgierska umowa kulturalna i przyjaźń dwóch narodów", 5/ János Kertész: "Polska i Andrásyowie". Ponadto pod egidą Towarzystwa lecz poza serią "Biblioteki" wydano następujące pozycje: obszerną książkę Endre Veresa: "Báthory István" /1937/, Arpád Bardóczy: "Siódma jesień" /1938, są to przekłady wierszy Tuwima/, Pál Nyáry: "Przyjaźń polsko-węgierska" /1938/ i inne.

We wspomnianej "Bibliotece" zaplanowano kilka prac, o których warto wspomnieć: László Erdős: "Legion polski na Węgrzech" /1848-49/, Edgár Palóczy: "Życie i dzieła Adama Mickiewicza" /temat ten został zrealizowany przez László Sziklayego dopiero w r. 1968/, ponadto w dalszych planach wydawniczych Towarzystwa były następujące tematy: "Pomniki polskie na Węgrzech", "Polonofilstwo w poezji węgierskiej" /antologia/, "Polskie rody szlacheckie na Węgrzech", "Węgrzy w Gdańsku"¹³. Lista tych tematów rzuca pewne światło na zamierzenia wydawnicze Towarzystwa i należy jedynie żałować, że nie zostały one zrealizowane.

Ciekawe były też artykuły, wiersze i opowiadania dotyczące pobytu członków Towarzystwa w Polsce. Na specjalną uwagę w publicystyce zasługują niewątpliwie artykuły posła do parlamentu, Endre Bajcsy-Zsilinszkyego /1886-1944/, najwybitniejszego przedstawiciela mieszczańskiego ruchu oporu na Węgrzech podczas drugiej wojny światowej. Działalność sekretarza, Jáno Kertésza w łonie Towarzystwa wiązała się przede wszystkim ze sprawami literackimi i kulturalnymi¹⁴.

Na jednym z ostatnich posiedzeń 1935 r. zapadła decyzja wybitcia medalu pamiątkowego ku czci Adama Mickiewicza. Odznaczeniem tym miano wyróżniać co rok jednego polskiego i węgierskiego pisarza lub uczonego za najwybitniejszą pracę z dziedziny stosunków polsko-węgierskich. Na awersie medalu figurowało popiersie, imię i nazwisko Mickiewicza z datą urodzenia i śmierci, na rewersie zaś na tle wstążki - imię i nazwisko odznaczonego, rok przyznania medalu i napis: "Wielka nagroda Węgierskiego Towarzystwa im. A. Mickiewicza". Dotychczas udało się ustalić listę następujących osób nagrodzonych:

- Rok 1935: historycy - Adorján Divéky i Mariar Zdziechowski;
Rok 1936: historyk Endre Veréss i poetka Kazimiera Iłłakowiczówna;
Rok 1937: historyk Jan Dąbrowski, drugie nazwisko nieustalone;
Rok 1938: nazwiska nieustalone;
Rok 1939: János Sziklay za tłumaczenie "Pana Tadeusza" oraz historyk Imre Lukinich¹⁵.

Jeśli chodzi o polskie kontakty Towarzystwa, to należy przypomnieć podróże po Polsce prezesa Lukácsa i sekretarza Kertésza, którzy w maju 1939 r. odwiedzili Warszawę, Kraków i Wilno, wygłaszając wszędzie odczyty. Na Węgrzech z rewizytą przebywali: profesor Janusz Pajewski oraz były Marszałek Sejmu, Karol Polakiewicz, wygłaszając prelekcje w Budapeszcie i w Debrecenie.

W maju 1939 r. otwarto w Budapeszcie Instytut Polski, który ściśle współpracował z Towarzystwem i w znaczny sposób oddziaływał na pogłębienie kontaktów kulturalnych polsko-węgierskich. Dyrektor Instytutu Polskiego, młody historyk, mgr Zbigniew Załęski, jeszcze przed oficjalnym otwarciem tej placówki, wziął udział we wspomnianym już posiedzeniu Towarzystwa w Koszycach wygłaszając odczyt¹⁶.

Prasa stołeczna i prowincjonalna pisała sprawozdania¹⁷ niemal o każdym posiedzeniu, półoficjalny dziennik rządowy "Pester-Lloyd" - jedno z obcojęzycznych pism ukazujących się na terenie Węgier - informował o wydarzeniach w życiu Towarzystwa¹⁸, zaś tygodnik "Gazette de Hongrie" drukował w formie artykułów odczyty wygłaszane w Towarzystwie. O działalności tej placówki wspominał także "Przegląd Polsko-Węgierski"¹⁹, kwartalnik bratniego Towarzystwa im. Batorego w Warszawie.

Wrzesień 1939 r. otworzył nowy rozdział w dziejach Węgierskiego Towarzystwa im. A. Mickiewicza.

II. Działalność Towarzystwa w okresie II wojny światowej

W połowie września 1939 r. przed Towarzystwem im. Mickiewicza stanęły nowe zadania. Tysiące polskich uchodźców przekroczyło niedawno powstałą wspólną granicę polsko-węgierską. Towarzystwo poświęciło wiele uwagi przybyłym uchodźcom, zajmując się przede wszystkim uczonymi, pisarzami, artystami. Działalności Towarzystwa stanęły na przeszkodzie zmienione warunki, lecz ani na chwilkę

łę nie zmusiły go do zaniechania swej działalności. Rząd węgierski, który odmówił zgody na przemarsz wojsk hitlerowskich przez Ruś Zakarpacką, należącą wówczas do Węgier, zezwolił na kontynuowanie działalności Towarzystwa, jak również na dalszą działalność konsulatu.

Jeszcze w końcu tego roku, 11 grudnia, Towarzystwo odbyło w Klubie "Fészek" w Budapeszcie posiedzenie, na którym tak zwięźczone zestawiono program, iż prelegenci mogli wykazać, że sprawa polska w okresie Junges Deutschland miała przyjaciół wśród Niemców i ma nadal swoje twierdze intelektualne za granicą. Generalny sekretarz Towarzystwa, Palóczi, wygłosił odczyt: "Lenau - przyjaciel Polski". Wiersze poety niemieckiego o Polsce recytowała Klára Máthéné, zaś literatka Vilma Mányoki podzieliła się wspomnieniami o wizycie w Bibliotece im. Mickiewicza w Paryżu. Na posiedzeniu tym János Kertész zapoznał obecnych z zadaniami czekającymi Towarzystwo. Nie zapomniał też Zarząd o uzupełnieniu opustoszałych wskutek śmierci miejsc członkowskich i dokooptował nowych członków. W r. 1940 mamy wiadomości o trzech posiedzeniach Towarzystwa. Na pierwszym z nich, 11 marca, viceprezes, János Sziklay, mówił o Mickiewiczu i o jego głównym dziele, "Panu Tadeuszu". Na ostatnim posiedzeniu, 9 grudnia, referent od spraw polskich w Departamencie Uchodźców w węgierskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, artysta-malarz, Tibor Csorba, wygłosił prelekcję: "Mickiewicz i Dante". Na tym posiedzeniu Bevilaqua-Borsody poruszył sprawę braterstwa między dwoma narodami w pogadance: "Węgrzy i Polacy". Szczególnym objawieniem tej idei braterstwa był odczyt Kornéla Táboriego: "Bem w Siedmiogrodzie". Temat ten zawierał pewną aktualność, bowiem przed kilku miesiącami, w wyniku drugiego arbitrażu wiedeńskiego, przyłączono do Węgier północną część Siedmiogrodu

W następnym roku działalność Towarzystwa bardziej się ożywiła. W pierwszym kwartale tegoż roku mamy wiadomość o trzech posiedzeniach Towarzystwa: 10 lutego, 3 i 31 marca 1941 r. Ciekawostką z pierwszego posiedzenia stanowi odczyt László Inárcsi-Rarkasa: "Ady i Polacy". Wybór poety Ady'ego jako tematu był wieloznaczny, bowiem głosił on wiarę w przyszłość Polski w wierszu "Pieśń nad Wisłą" /1907/ mówiąc o Polsce: "Nie ma piekła i śmierci nie ma, Gdzie brzmi pieśń, gdzie się działa gromadzi". Następnym punktem tego posiedzenia była prelekcja dziennikarza

Sándora Sármandiego: "Krașiński i Madách". Na posiedzeniu tym poeta István Kertész przedstawił nowe przekłady wierszy Tuwima oraz własny, oryginalny wiersz o Mickiewiczu. Na ostatnim posiedzeniu Bevilaqua-Borsody przemawiał na temat rewolucji krakowskiej 1846 r., zaś János Kertész mówił o Sienkiewiczu.

Napad Niemców na Jugosławię, a następnie wojna przeciw Związkowi Radzieckiemu zmusiły Towarzystwo Mickiewicza do przejściowego zawieszenia działalności. O roku 1942 wiadomo tyle, że zarząd Towarzystwa zorganizował 8 stycznia odczyty w Nagyvárad /obecnie Oradea/ na zaproszenie tamtejszego Towarzystwa im. Sziligetiego.

W r. 1943, z pewnością wskutek nieprzychylnego przebiegu wojny dla hitlerowskich Niemiec, działalność Towarzystwa znacznie się ożywia. Organizuje ono teraz często imprezy i posiedzenia przy aktywnym współdziałaniu polskich uchodźców. Na literacko-muzycznej imprezie w Budapeszcie, 25 marca, wystąpili Polacy: Wanda Dziembowska recytowała wiersze, były tenor Opery Warszawskiej, Witold Łuczyński, śpiewał, a były dyrygent Radia Krakowskiego, skrzypek Adam Herman, grał solo na skrzypcach. Na zakończenie wieczoru red. Zdzisław Antoniewicz /obecnie w Poznaniu/ przeczytał swoją najnowszą nowelę. Zarząd Towarzystwa wziął udział w występach artystycznych polskiego obozu w Ipolyhidvég, a 15 marca w koncercie zorganizowanym przez Instytut Polski i Węgierską Akademię Muzyczną. Na posiedzeniu 6 maja Bevilaqua-Borsody wygłosił odczyt: "Kruddy a Polacy", a Tadeusz Fangrat /obecnie generalny sekretarz Towarzystwa Polsko-Indyjskiego/ recytował własne przekłady wierszy Endre Adyego. Na posiedzenie /6 czerwca/ przyjechała z Kolozsváru /obecnie Cluj/ do stolicy Kazimiera Iłłakowiczówna, wygłaszając pogadankę: "Moje wspomnienia". Jedną z najbardziej udanych imprez Towarzystwa był wieczór w Ostrzychomiu /17 października/. Na program wieczoru złożyły się występy chóru polskiego obozu oficerskiego z Ipolyszalka, po czym prezes Towarzystwa Lukács dokonał przeglądu historycznego przyjaźni polsko-węgierskiej, zaś sekretarz Kertész przemawiał na temat stosunków kulturalnych polsko-węgierskich²⁰.

Działalność Towarzystwa była kontynuowana również w r. 1944. 5 lutego odbyło się wędrowne posiedzenie w Egerze, na którym major Stanisław Fleszar z tamtejszego obozu oficerskiego wygło-

sił odczyt: "My i Węgierskie Towarzystwo im. Mickiewicza". W tym samym miesiącu na posiedzeniu stołecznym Towarzystwa dwaj już poprzednio wybrani członkowie wygłosili inauguracyjne wykłady: docent Uniwersytetu Budapeszteńskiego, József Waldapfel, mówił o Janie Kochanowskim, zaś autor niniejszego szkicu wygłosił prelekcję na temat: "Polskie tańce na Węgrzech"²¹. Posiedzenie to było łabędzim śpiewem Towarzystwa. Co prawda zaplanowało ono jeszcze kilka imprez, np. 26 marca miał się odbyć wieczór literacki w Nagykörs²², lecz 19 marca Wehrmacht i SS rozpoczęli wczesnym rankiem okupację "sojuszniczego" kraju. Hitlerowcy natychmiast urządzili nagonkę na przedstawicieli ruchu postępowego, dokonując błyskawicznego ataku na wszystkie instytucje i organizacje polskie w Budapeszcie. Towarzystwo im. Mickiewicza musiało zejść do podziemia, a wielu jego członków całymi tygodniami ukrywało się poza domem.

Podczas drugiej wojny światowej Towarzystwo prowadziło również działalność wydawniczą. W tym okresie ukazały się broszury Jánoša Kertésza pt.: "Pamięć o Adamie Mickiewiczu na Węgrzech" /1941/ oraz "Mickiewicz, Paderewski, Sienkiewicz" /1943/. Ponadto w r. 1943 wyszła drukiem praca Pála Nyáryego: "Malarstwo polskie"²³. Wszystkie trzy broszury zawierały odczyty wygłoszone poprzednio w Towarzystwie. Prezes György Lukács planował nawet wydanie książki pt.: "Węgrzy dla Polaków"²⁴. Ponadto w archiwum Towarzystwa znalazłem dane dotyczące edycji obszernej księgi: "Węgrzy i Polacy" pod redakcją Béli Bevilaqua-Borsodyego i Kornéla Táboriego, której składu zaniechano na 15-tym arkuszu wskutek działań wojennych²⁵. O losie rękopisu tego dzieła nic bliższego nie udało mi się dowiedzieć.

Stała okupacja kraju przez Niemców pociągnęła za sobą wiele ofiar spośród członków Towarzystwa. Viceprezes Towarzystwa, jeden z przywódców opozycji w parlamencie, Endre Bajcsy Zsilinszky przyjął niemieckich żandarmów, przybyłych go aresztować, salwą wystrzałów z rewolweru, lecz ranny dostał się do niewoli i w końcu 1944 r. został zamordowany w więzieniu Sopronköhidaw pobliżu granicy austriackiej. Nie znamy okoliczności śmierci Edgára Polóczyego. Sekretarz János Kertész został przymusowo wcielony do wojskowej brygady robotniczej i w trakcie próby ucieczki został zastrzelony w lesie pod Füzösabony wraz z innymi towarzyszami z jego grupy. Gestapo aresztowało członka Zarządu

Jenő Mohácsiego, vice-prezesa węgierskiego Pen-Clubu, który zmarł w zamkniętym wagonie podczas transportu do Niemiec. Tak samo ofiarą faszyzmu padł Kornél Tábori w obozie oświęcimskim w r. 1944. Ich śmierć męczeńska zasługuje na pamięć i cześć!

III. Lata po drugiej wojnie światowej

Wyzwolenie Węgier zastało dosyć uszczuplone szeregi Towarzystwa im. A. Mickiewicza. Po dwumiesięcznym oblężeniu znaczna część Budapesztu legła w gruzach, odbudowa stolicy i kraju absorbowowała wszystkie siły, inflacja przybrała ogromne rozmiary, rządziła jeszcze koalicja pięciu partii. Lecz nawet w tych ciężkich warunkach znaleźli się entuzjaści, którzy ponownie zajęli się zorganizowaniem życia Towarzystwa. W nowej sytuacji uległo zmianie główne zadanie Towarzystwa w porównaniu do dwóch minionych okresów. Obecnie celem Towarzystwa staje się kultywowanie przyjaźni polsko-węgierskiej w literaturze, historii i kulturze, i to w latach, gdy jeszcze żadna oficjalna umowa nie regulowała współpracy kulturalnej między obu krajami. Na czoło wysunęli się starzy działacze: György Lukács, Leó Ferdinánd Miklósi i Béla Bevilacqua-Borsody oraz ludzie nowi: dziennikarz Jenő Ungvári i historyk Lajos Szimonidesz. W tym czasie autor niniejszego artykułu, należąc już do aktywistów Towarzystwa, dokładał wraz z zarządem wszelkich starań, by miast improwowanego często i żywiołowego stylu pracy w minionych latach wprowadzić obecnie przemyślany i systematyczny program. Ustalono zatem, że głównym zadaniem Towarzystwa będą obchody wielkich polskich rocznic, w tym rocznicy wspólnej walki polsko-węgierskiej w okresie Wiosny Ludów oraz odzwierciedlenie wspólnego rytmu życia kulturalnego w Polsce poprzez odczyty i wydania popularno-naukowych książek na ten temat.

Poniżej zostaną omówione jedynie najważniejsze posiedzenia Towarzystwa²⁶. Jedno z pierwszych posiedzeń nowoodrodzonego Towarzystwa zostało poświęcone pamięci najpopularniejszego pisarza polskiego na Węgrzech, Henryka Sienkiewicza, z okazji jego setnej rocznicy urodzin. Posiedzenie odbyło się 15 listopada 1946 r. w tradycyjnym klubie "Fészek". Na temat życia i twórczości autora "Krzyżaków" mówił profesor historii literatury węgierskiej na Uniwersytecie w Szeged, pijar Sándor Sík, brat

późniejszego ministra spraw zagranicznych WRL. Ze strony polskiej głos zabrał attaché prasowy poselstwa polskiego dr Witold Warkańko /obecnie profesor prawa na UW/, który ocenił zasługi Sienkiewicza z punktu widzenia odrodzonej Polski²⁷. Na wstępie wieczoru recytowano wiersz Sándora Síka, znanego poety katolickiego, pt. "Do Polaków".

Następne posiedzenie /7 grudnia 1946 r./ poświęcono pamięci rewolucji krakowskiej z 1846 r. oraz 200 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki. Na temat rewolucji krakowskiej mówił Bevilacqua-Borsody, zaś o Kościuszcze - autor niniejszego szkicu, wygłaszając ponadto w radio budapeszteńskim odczyt na temat oddziaływania rzezi galicyjskiej na węgierską opinię publiczną. Prelekcja ta po francusku ukazała się na łamach jednego z czasopism historycznych, wydawanych na Węgrzech, a odbitka została wydrukowana kosztem i pod egidą Towarzystwa im. Mickiewicza²⁸.

Należy jeszcze wspomnieć o walnym zebraniu z dnia 8 kwietnia 1947 roku, na którym dokonano wyboru i uzupełnienia zarządu. Na wiceprezesów wybrano literata Miklósa Kallaiego oraz profesora Uniwersytetu Istvána Kniezszę, wspomnianego już powyżej Lajosa Szimonidesza i profesora uniwersytetu Józsefa Waldapfla. Generalnym sekretarzem Towarzystwa został Bevilacqua-Borsody Béla, zaś sekretarzem Jenő Ungvári. W tym okresie członkami komisji zarządu byli: dr István Csapláros, profesor uniwersytetu Adorján Divéky, literat Milán Füst, profesor uniwersytetu László Gáldi, literat Lőrinc Kovai, docent Sándor Kozocsa, poeta Andor Peterdy, tłumacz dr György Radór²⁹ oraz muzykolog Bence Szaboksi.

29 września 1947 roku Towarzystwo zorganizowało uroczyste posiedzenie z okazji 150-ej rocznicy powstania narodowego hymnu polskiego. Słowo wstępne wygłosił poseł Rzeczypospolitej Polskiej, dr Alfred Fiderkiewicz, a następnie dyrektor opery budapeszteńskiej, László Márkus scharakteryzował znaczenie hymnu narodowego dla Polaków podczas II wojny światowej. Z kolei głos zabrał sekretarz poselstwa Janusz Moszczeński wygłaszając prelekcję: "Od hymnu narodowego do marsza kościuszkowskiego". Po wystąpieniu podsekretarza stanu Ministerstwa Oświaty Györga Alexitsa odczyt wygłosił István Csapláros na temat: "Hymn Jeszcze Polska nie zginęła w literaturze węgierskiej". Na zakończenie posiedzenia przewodnicząca komisji kobiet Towarzystwa, Józ-

sefné Magyar-Csík złożyła hołd polskiemu hymnowi w imieniu kobiet węgierskich³⁰. Ostatnie miesiące 1947 roku wypełniły przygotowania do obchodu stulecia wspólnej walki polsko-węgierskiej w latach 1848-49. Autor niniejszego artykułu wraz z Bélą Bevilaqua-Borsody przygotował rękopis popularno-naukowej książki na ten temat. Pierwsze rozdziały rękopisu przedstawiliśmy w formie odczytów na posiedzeniach Towarzystwa w połowie 1948 roku.

Wiosną 1948 roku Tow. Polsko-Węgierskie, założone 13 czerwca 1947 roku, jako potężna organizacja masowa, zaproponowało zarządowi Towarzystwa im. Mickiewicza przyłączenie się jako "Sekcja prasy, literatury i nauki". W istocie oznaczało to zmierzch Towarzystwa im. Mickiewicza. Był to bolesny krok dla jego członków, bowiem Towarzystwo im. Mickiewicza działało przeszło 20 lat, często w warunkach nad wyraz trudnych niosło wysoko sztandar z imieniem Mickiewicza jako symbol przyjaźni i wyraz potrzeby współpracy kulturalnej z bliskim sercu Węgrów narodem polskim - i to w latach, gdy oficjalna polityka węgierska kroczyła po linii współpracy z Niemcami hitlerowskimi.

W porównaniu powojennej działalności Węgierskiego Towarzystwa im. Mickiewicza z okresami poprzednimi, nowym momentem jest wydawanie przez nie dwujęzycznego biuletynu pt. "Kurier Polsko-Węgierski". Miesięcznik ten był oficjalnym organem Towarzystwa im. Adama Mickiewicza. Redaktorem odpowiedzialnym był do spółki z Jenő Ugvári Leó Ferdinand Miklósi, głównym współpracownikiem Béla Bevilaqua-Borsody. Pismo to odzwierciedlało wszelkie wydarzenia polsko-węgierskie, a zwłaszcza wydarzenia na terenie Węgier dotyczące Polski, drukowało reportaże o pobycie delegacji węgierskich, zespołów sportowych w Polsce itd. Pismo wyraźnie zajęło stanowisko w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Wydawane w języku węgierskim i polskim spełniało rolę łącznika między Polską a Węgrami. Niekiedy na jego łamach drukowano artykuły o charakterze popularnonaukowym, np. Jana Reychmana pt. "Goście polscy u wód bardziowskich w wieku XVIII i XIX", jak również László Galdiego pt. "Promieniowanie humanizmu polskiego i węgierskiego"³¹. Niestety, książka na temat wspólnej walki w okresie Wiosny Ludów pozostała dotąd w rękopisie. W drugiej połowie 1948 roku przestał już istnieć mecenat jakim miało być Towarzystwo im. Mickiewicza, staraniem którego rozpoczęto tę pracę.

O istnieniu Towarzystwa należało przypomnieć choćby z tego względu, iż poza granicami Polski było ono prawdopodobnie jedyną organizacją tego typu pod imieniem Adama Mickiewicza, posiadającą niewątpliwe osiągnięcia i legitymującą się wieloma ofiarami w walce z faszyzmem. Powód drugi - to взгляд na pamięć pozostałych jeszcze, lecz z każdym rokiem coraz to mniej licznych jego członków. Po dziarskim artylerzystcie krakowskim z pierwszej wojny światowej, Béli Bevilaqua-Borsody, zakochanym bez pamięci w Polsce, odszedł wybitny historyk religii, buntowniczy protestancki, biskup Lajos Szimonidesz, zaś Leó Ferdinánd Miklósi, członek węgierskiej delegacji na uroczystości odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego w Krakowie w r. 1910 i późniejszy żołnierz Legionu Polskiego w czasie I wojny światowej, zbliża się już do osiemdziesiątki. Mimo to, jako "żywe sumienie" Towarzystwa, do dziś dnia zbiera namiętnie w Bibliotece im. Széchenyiego wszelkie dokumenty związane z Towarzystwem. Dziś już najwyżej kilkunastu członków pozostało jeszcze przy życiu i od nich należałoby zebrać wszelkie materiały dotyczące Towarzystwa.

Szczupłe ramy niniejszego szkicu nie pozwalają na ocenę działalności literackiej, publicystycznej i propagandowej Węgierskiego Towarzystwa im. A. Mickiewicza. Pracę poszczególnych członków charakteryzowało bez wątpienia wiele dobrej woli, lecz mało przygotowania fachowego. Było sporo dobrych pomysłów i zamierzeń. Tematy niektórych odczytów i artykułów wskazują na to, że ich autorzy wyczuwali potrzebę komparatystycznych badań polsko-węgierskich i poczynili nieśmiałe kroki opracowując wiele szczegółów ze stosunków kulturalnych i literackich obu krajów. Brakowało jednak rzeczywistych fachowców, na uniwersytetach węgierskich działały jedynie lektoraty języka polskiego, nie było jeszcze ośrodków dokumentacyjnych i bibliograficznych, a tłumacze i specjaliści należeli do rzadkości. Toteż Towarzystwo nie może się poszczycić wydaniem choćby wyboru dzieł Mickiewicza w języku węgierskim. Członkowie Towarzystwa posiadali jednak gorące serce i entuzjazm. Działalność Towarzystwa - oceniana z perspektywy czasu - sprawia wrażenie wielkiej improwizacji, mającej dziś już raczej charakter demonstracyjny, ze względu właśnie na brak poważnych wydawnictw literacko-naukowych dotyczących A. Mickiewicza³².

Niemniej jednak jego działalność zasługuje na upamiętnienie choćby w tych szczupłych rozmiarach.

P r z y p i s y

¹ "Działalność federacji stowarzyszeń polsko-węgierskich i zgrupowanych w niej towarzystw przyjaciół Polski 1932-1937". Budapest b.r./1938/ oraz Pál Nyáry: "Magyar-lengyel barátság". Budapest 1938.

² Pál Nyáry, "Báró Nyáry Albert élete és munkássága". Budapest, 1936, stron 10.

³ Tomasz Polak, "Węgrzy w powstaniu styczniowym". "Studia i Materiały do Historii Wojskowości", t. V, 1960, s. 37.

⁴ János Kertész, "Towarzystwo im. Adama Mickiewicza". "Rocznik Polski. Kalendarz Polaka na Węgrzech na rok 1944". Wyd. Biblioteki Polskiej w Budapeszcie, s. 278-279.

⁵ Kuno Klebelsberg, "Les fondements de la coopération intellectuelle polono-hongroise". Budapest Pester Lloyd b.r. 27.

⁶ József Nagysólymosi, "A lengyel irodalom". Budapest Szent István Társulat Kiadása, 1934.

⁷ János Kertész, "Lengyelország és az Andrássyak". Budapest 1936, s. 15.

⁸ Niestety moja dokumentacja dotycząca dziejów pierwszych lat Towarzystwa, znajdująca się w Warszawie, jest bardzo szczupła. Późniejsze badania szczegółowe nasświetlą ten wstępny okres działalności Towarzystwa.

⁹ Edgár Palóczy, "Mickiewicz na Węgrzech". "Polska i Węgry", Budapest-Warszawa 1936, s. 196-198.

¹⁰ "Działalność Federacji"... op.cit. s. 47. Informacje znajdujące się w tym wydawnictwie uzupełniają nasze wiadomości dotyczące ruchów polonofilskich na Węgrzech w okresie międzywojennym.

¹¹ J.Kertész, "Towarzystwo..." op.cit. s. 280.

¹² Zob. Archiwum korespondencji Towarzystwa nr 136/1937 w Dziale Rękopisów Biblioteki WAN.

¹³ J.Kertész, "Lengyelország és az Andrássyak". Wewnętrzna strona okładki.

¹⁴ J.Kertész, "Lengyelország a magyar sajtóban". Budapest 1938, s. 94.

¹⁵ Zob. jak odnośnik nr 13 oraz J.Kertész, "Towarzystwo..." op.cit. s. 282.

¹⁶ J.Kertész, "Towarzystwo..." op.cit. s. 280.

¹⁷ Por. J.Kertész, "Lengyelország a magyar sajtóban".

¹⁸ "Pester Lloyd" 24, 29.XI.1935, 1936 nr 90.

19 "Przegląd Polsko-Węgierski" /Warszawa/ 1936 nr 1, s. 10, 1937 Nr 5, s.8, 1938 Nr 6, s.24, 26, 28, 1938 Nr 7, s.14-15,18, 19, 1939 Nr 1, s.12, 14, Nr 2, s. 19,21.

20 J.Kertész, "Towarzystwo..." op.cit. s. 281-285.

21 Odczyt ten ukazał się "Rocznik Polski. Kalendarz Polaka na Węgrzech na rok 1944", s. 215-226.

22 "Nagykőrösi Hírlap" 18.III.1944.

23 Irena Michalak, "Bibliografia poloniców węgierskich 1939-1945". "Biuletyn Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej". Warszawa, 1958 t. VI, Nr 3.

24 J.Kertész, "Towarzystwo..." op.cit. s. 283.

25 Wydarzenia wojenne, okupacja kraju przez Niemców, później zaś przejęcie władzy przez węgierskich faszystów/15.X.1944/ położyły kres wielu przedsięwzięciom wydawniczym. Dr Dénes Szabó, były lektor języka węgierskiego w Wilnie, uratował w drukarni Athenaeum skład słownika węgiersko-polskiego Waleriana Klafaczyńskiego. Pozostała również w korekcie książeczka autora pt. "Węgrzy i Polacy" w języku angielskim i francuskim, którą miało opublikować Wydawnictwo Officina.

26 Po wojnie mamy wiadomości o następujących odczytach i imprezach Towarzystwa: pierwsze posiedzenie poświęcono pamięci Mickiewicza z okazji 90 rocznicy jego śmierci; w dniu 11 marca 1946 r. na posiedzeniu Towarzystwa była mowa o odgłosach na Węgrzech rzezi krakowskiej; zorganizowano jeszcze uroczystości z okazji polskiego święta narodowego /3 maj 1946 r./; następnie dnia 16 czerwca tego roku, z okazji 25 rocznicy pracy artystycznej baletmistrza Jana Ciepłińskiego, poświęcono wieczór kontaktem teatralnym polsko-węgierskim; dnia 11 września uczczono na posiedzeniu rocznicę śmierci pierwszego prezesa Towarzystwa, Alberta Nyáryego; w roku następnym 21 lutego István Gál i Lajos Szimonidesz przemawiali na posiedzeniu Towarzystwa na temat stosunków historycznych i kościelnych między Polską a Węgrami; 12 marca wygłoszono odczyty o tematyce historycznej; 22 kwietnia B.Bevilaqua-Borsody wygłosił odczyt na temat udziału Polaków w Komunie Paryskiej w r. 1871, a tego samego dnia prof. László Gáldi wygłosił odczyt o stosunkach polsko-węgierskich w dobie renesansu; 2 maja poświęcono wieczór uroczystości 3-cio Majowej; 3 czerwca zorganizowano reprezentacyjny koncert polsko-węgierski; 30 czerwca podsekretarz stanu, późniejszy profesor László Bóka, podzielił się z zebranymi wspomnieniami o Bronisławie Hubermanie; dnia 22 lipca, w święto wyzwolenia Polski, na posiedzeniu Towarzystwa uchodźcy polscy uroczystie pożegnali się z członkami Towarzystwa im. Mickiewicza. Por. "Magyar-Lengyel Kurir" 1947, Nr 4-7, s.20, 17-18.

27 "Magyar-Lengyel Kurir" 30.XI.1946, s. 2-3.

28 "La Révolution de Cracovie de 1846 et la Hongrie", "Revue d'Histoire comparée", 1947. Tirage à part édité par la Société Hongroise de Mickiewicz, Budapest, s. 11.

- 29 "Magyar-Lengyel Kurir", 1947, Nr 4-7, s. 20-22.
- 30 "Kurier Węgiersko-Polski" 15.X.1947, s. 7-9.
- 31 "Magyar-Lengyel Kurir" 15.X.1947, s. 14-16 i nast. numery oraz ibid. 1947, Nr 4-7, s. 24-27.

32 Powyższy szkic nie wyczerpuje dziejów Węgierskiego Towarzystwa im. A.Mickiewicza. Mam nadzieję, że ktoś z młodych hugarystów podejmie monograficzne opracowanie historii Towarzystwa. W tym wypadku należałoby opracować korespondencję i protokoły Towarzystwa, jak również dokumenty znajdujące się z pewnością w Archiwum Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych oraz węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jeśli chodzi o lata wojenne, to należy przestudiować sprawozdania, artykuły i wiadomości znajdujące się na łamach prasy polskiej, wydawanej na Węgrzech w latach 1939-1944. Np. "Więści Polskie", 18.XII.1942, nr 451. Wiele interesujących danych dotyczących Towarzystwa mogą zawierać zbiory Leó Ferdinánd-Miklósiego oraz Pála Dombskiego. Ponadto w następujących tytułach prasy węgierskiej: "Függetlenség" /19.II.1936/, "Gazette de Hongrie" /1939 Nr 5 i Nr 38/, "Nemzeti Újság" /1935 Nr 270/, "Magyar Hírlap" /1935 Nr 268/, "Budai Napló" /1938 Nr 27-28/ oraz "Pesti Napló" /1938 Nr 122/. Pisma te nie były dla mnie dostępne w Warszawie.